Rok VI. Nowy Sącz, dnia 1. kwietnia 1899. Nr. 10.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI

Organ stronnictwa chłopskiego i klubu sejmowego katolicko-ludowego.

CENA PRENUMERATY:

W kraju: rocznie 2 złr., półrocznie 1 „

Za granicą: rocznie 2 złr. 50 ct.

Pojedynczy numer 10 ct.

Ogłoszenia przyjmuje drukarnia J. K. Jakubowskiego w N. Sączu po 6 ct. od wiersza drobnym drukiem.

Listy nieopłacane nie będą przyjmowane. — Rękopisów nie zwraca się.

Adres: Redakcya „Związku chłopskiego“ w Nowym Sączu.

Wychodzi 1. 11. i 21. każdego miesiąca. **Wydawca: Stanisław Potoczek.**

Kalendarz kościelny. 1. S. *Wielka Sobota.* 2. N. *A Wielkanoc* 3. P. *Pon Wielk.* 4. W. Izydora b. 5. Ś. Wincen F. 6. C. Celestyna 7. P. Herman w. 8. S. Dyonizego. 9. N. *A 1 Biała.* 10. P. Ezechiela.

Upraszamy Szan. Czytelników o rozszerzanie naszego pisma.

Alleluja! Jezus żyje!

Już go dłużej grób nie kryje.
Alleluja, Alleluja!

Z tem wesołem pozdrowieniem przychodzimy do Was Szanowni Czytelnicy, i życzymy Wam wesołych świąt Zmartwychwstania Bożego i błogosławieństwa Jego.

ZE SEJMU.

Szpitale. Sejm uznał potrzebę budowy nowych szpitali powszechnych i publicznych w Samborze i Nowym Sączu.

Fałszowanie pokarmów i napojów. Zważywszy, że fałszowanie żywności w kraju naszym tak w miastach, miasteczkach, jakoteż i po wsiach w sklepikach i karczmach szeroko jest rozgałęzione i z powodu braku organów nadzorczych uchodzi bezkarnie; zważywszy, że kraje koronne jak Styrya, Karyntya, Morawa, Śląsk, ustawy takie w dobrze zrozumianym interesie ludności już wydały, pos. *Klemensiewicz*, który przytoczył liczne drastyczne przykłady fałszowania n. p. kawy i innych wiktuałów przez przekupniów i kramarzy wiejskich, — wniósł:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższą sesyę sejmową wniósł projekt ustawy, — oznaczającej te korporacye samorządne, które ustanawiać mają osobne, przysięgłe organa nadzorcze do sprawowania policyi zdrowia i żywności po myśli §. 2 i 3 ustawy z dnia 16, stycznia 1896 roku nr. 89 dz. u. p.“

Wniosek odesłano do komisyi sanitarnej.

Licencyonowanie buhajów. Na wniosek Wydz. krajowego Sejm uchwalił poprawkę do ustawy o licencyonowaniu buhaji, która brzmi:

§. 9. Gmina obowiązaną jest zapewnić oznaczoną przez komisyę licencyonującą ilość licencyonowanych buhajów (§. 8.) czy to przez zawarcie co najmniej *rocznej ugody z prywatnym właścicielem lub spółką*, czyli też przez zakupienie i utrzymanie jednego, a w razie potrzeby i więcej własnych gminnych buhajów.

Sąsiadujące gminy, mające małą ilość bydła rozpłodowego, mogą się łączyć celem wspólnego utrzymania buhaja, z zastrzeżeniem postanowień ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 37.) Umowa gmin, w tym celu się łączących, wymaga zatwierdzenia komisyi licencyonującej.

§. 21. Od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przez lat sześć, służy Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem prawo przyznawania po szczególnym gminom, okolicom lub powiatom, wyjątkowych ulg w wymaganiach, stawianych przy licencyonowaniu buhajów co do ich zdolności rozpłodowej, a nawet zawieszenie postanowień §. 2. i 3. niniejszej ustawy co do licencyonowania i §§. 8 i 9 co do przymusu utrzymywania buhajów. Wyjątkowo te postanowienia odnosić się mogą tylko do takich gmin, okolic lub powiatów, w których udowodnionym będzie miejscowymi warunkami hodowli uzasadniony brak dostatecznej liczby buhajów, wszelkim warunkom licencyonowania odpowiadających, oraz stwierdzonem będzie wielkie ubóstwo gmin i nadmierna

trudność w nabywaniu z innych okolic odpowiednich buhajów.

Postanowienia takie wydać może Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, tylko na wniosek komisyi licencyonujących, po zasięgnięciu opinii wydziału rady powiatowej i komitetu centralnego właściwego Towarzystwa gospodarskiego.

Nasi głosowali za tem, żeby jeszcze pozostało tak jak dawniej, bo z powodu braku paszy trudno jest chłopu utrzymać dobrego buhaja. Teraz musi gmina porozumieć się z właścicielem licencyonowanego buhaja, aby go nie sprzedawał aż po roku.

Włączenie obszarów dworskich do związku gminnego. P. *Potoczek* uzasadniał wniosek swój o uchwalenie noweli do ustawy gminnej.

Wniosek opiewa:

§. 5 Ustawy gminnej z 12. sierpnia 1886 brzmieć ma jak następuje:

§. 5. Każda nieruchomość musi należeć do Związku gminy.

Wyjęte są: Rezydencye, zamki i inne budynki z przynależnymi ogrodami i parkami, przeznaczone na stały albo tylko czasowy pobyt Cesarza i Najwyższego dworu. Obszary dworskie należą do związku gminnego tych wsi i miast, w obrębie których leżą.

Ustawę o obszarach dworskich z dnia 12. sierpnia 1886 znosi się.

Stosunki gromad i obszarów dworskich, jako jednostek gospodarczych, określone będą osobną ustawą.

P. *Potoczek* wykazał dosadnie, jakie głupstwo jest w odrębności obszarów dworskich, które daje każdemu Ickowi pejsatemu na obszarze większe prawo, aniżeli przysłuża obszarom Cesarskim, które wszystkie należą do gminy, prócz miejsc osobistej siedziby (rezydencyi) Cesarza. A jaka stąd krzywda dla chłopa, gdy wszystkie ciężary spadają na gminę chłopską!

Wniosek p. Potoczka odesłała Izba do komisyi gminnej. Większość jednak nie jest skłonna ustąpić ze swojego wygodnego odosobnienia. Pytanie: jak przy tem wygląda ta wymówka, że to nie Sejm, ale rząd austryacki winien odrębności obszarów dworskich. Kłamstwo.

Ustawa budownicza dla wsi i miasteczek. Nasi byli za tem, aby tę sprawę jeszcze odroczyć jako przedwczesną, albo żeby wydać osobną ustawę dla wsi i miasteczek, ale wniosek Wydziału krajowego uzyskał większość. Stawiano różne poprawki, ale te nie zostały przyjęte.

Główny bój stoczył się o prawa obszarów dworskich. Na obszarze dworskim przełożony obszaru (t. j. właściciel, albo jego ekonom) jest według tej ustawy *sam władzą nadzorczą dla siebie!* Wybornie wykazał to głupstwo p. Romanowicz. Właściciel (powiada) skoro zamierzy budować, musi napisać podanie do siebie, musi przedłożyć sobie plan, postarać się o konsens u siebie samego,— a jeżeli sobie konsensu nie da, musi rekurować od siebie?! Toż to głupstwo!

Romanowicz wnosi, aby na obszarach dworskich, dopóki nie należą do gminy, policyę budowniczą sprawował Wydział powiatowy. Ale na nic.

Za wnioskiem p. Romanowicza głosowali pp. Barwiński, Bernadzikowski, Bojko, książę Czartoryski, Czaykowski Władysław, Data. Dworski, Goldman. Hamorak, Hoszard, książę Jabłonowski, Jahl. Jakliński. Kadyi, Karatnicki, Kramarczyk, Klemensiewicz. Krempa. Kulczycki, Małachowski. Merunowicz, Michalski. Milan, Niebyłowiec. Okuniewski. Olpiński, Ostapczuk, Potoczek, Rayski. Romanowicz, Rotter, Sawczak. Słotwiński. Soleski, Średniawski. Styła, Szwed Vayhinger. Wachnianin, Warzecha. Weigel, Winniczuk. Wiśniewski, Wójcik, Zajączkowski, Żardecki. Większość głosowała przeciw

Panowie chcą, musi tak być, choćby to było głupstwo. Ustawa uchwalona w całości. Prósz tych głupstw będzie przynajmniej tyle dobrego, że będziemy mieli czego się trzymać przy budowie.

Drenowanie (osuszanie) mokrych pól. P. St. *Dąmbski* przedstawił następujący motywowany wniosek:

Ludność rolnicza kraju odczuwa coraz silniej potrzebę podjęcia melioracyi gruntów przez drenowanie. Rolnicy, właściciele mniejszej własności melioracyę tę mogą wykonać w przeważnej części tylko w spółce z sąsiadami. Brak im jednak znajomości przepisów prawnych, na podstawie których mógłby spółkę drenarską zawiązać. Brak im świadomości o zakresie pomocy ze strony kraju, na jaką mogą przy podjęciu drenowania rachować;

Aby Wydział krajowy ułożył wzór statutu, na mocy którego włościanie mogliby się łączyć w spółki drenarskie, i aby mogli otrzymać na ten cel dogodny kredyt.

Organizacya kredytu włościańskiego. Ważny krok uczyniono.

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o organizacyi kredytu dla włościan, — a mianowicie o organizacyi powiatowych instytucyj kredytowych, tudzież spółek oszczędności i pożyczek.

II. Sejm przyjmuje do wiadomości ułożony przez Wydział krajowy statut wzorowy dla „spółek oszczędności i pożyczek, stowarzyszeń zarejestrowanych z nieograniczoną poręką“, z tem jednak zastrzeżeniem, że należy zmienić postanowienia statutu o udziałach i funduszu rezerwowym, oraz o kontroli.

Komisya szczegółowo wylicza te zmiany.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonywania patronatu nad „spółkami oszczędności i pożyczek“, założonemi na podstawie wzorowego statutu. Spółki, zostające pod patronatem Wydziału krajowego, obowiązane są poddać się formalną deklaracyą wszelkim postanowieniom instrukcyi o wykonywaniu patronatu, którą Wydział krajowy uchwali i poda do wiadomości Sejmu na najbliższej sesyi.

Instrukcya ta zawierać ma następujące postanowienia zasadnicze: a) Zanim Wydział krajowy przystąpi do współdziałania przy założeniu „spółki oszczędności i pożyczek“ w pewnej miejscowości, zasięgnie opinii wydziału powiatowego i zawiadomi wydział powiatowy o swojej uchwale w tym przedmiocie. b) Wydział krajowy wykonuje naczelny nadzór i kontrolę nad działalnością „spółek oszczędności i pożyczek“ tak co do ścisłego przestrzegania postanowień statutu, jakoteż co do należytego prowadzenia ksiąg i kasy. Wydział krajowy może poruczyć sprawowanie tej kontroli wydziałowi powiatowemu w tym celu, aby kontrola wykonywaną była peryodycznie przez delegata Wydziału powiatowego; sprawozdanie o takiej czynności wydział powiatowy przedłoży bezzwłocznie Wydziałowi krajowemu. c) Wydział krajowy udzieli „spółkom oszczędności i pożyczek“ fachowej pomocy przy zawiązaniu, tudzież udzielać im będzie informacyi podczas ich działalności — szczególnie co do odpowiedniego prowadzenia ksiąg i kasy. Także przy tych czynnościach Wydział krajowy może zażądać współdziałania wydziału powiatowego, lub przeprowadzenie tych czynności Wydziałowi powiatowemu poruczyć. d) Wydział krajowy czuwa nad tem, aby suma wkładek oszczędności lokowanych w spółkach, pozostała w odpowiednim stosunku do pokrycia, jakie przedstawia majątek spółki, tudzież poręka członków. Wydział krajowy może zatem oznaczyć maksymalną sumę wkładek, które spółka może przyjąć na lokacyę, a zarząd spółki obowiązany jest zastosować się do takiej wskazówki. e) Wydział krajowy udziela z funduszu krajowego zasiłków na koszta założenia „spółek oszczędności i pożyczek“, tudzież udziela tym spółkom kredytu z utworzonego w tym celu funduszu pożyczkowego. f) Jeżeli spółka uchyla się od przeprowadzenia kontroli, albo nie zastosowuje się do otrzymanych z Wydziału krajowego wskazówek co do postępowania przy udzielaniu pożyczek lub ich ściąganiu, prowadzenia ksiąg i kasy i przyjmowania wkładek oszczędności,— może Wydział krajowy uchwalić, że patronat jego nad spółką ustaje.

Skutkiem takiej uchwały Wydziału krajowego następuje wypowiedzenie kredytu, udzielonego spółce z funduszu pożyczkowego, a kredyt ten spółka obowiązana jest spłacić w przeciągu 6 miesięcy, W tym samym terminie spółka obowiązana jest zwrócić Wydziałowi krajowemu zasiłek udzielony na koszta założenia spółki. O uchwale Wydziału krajowego, uchylającej patronat nad spółką, zawiadomić należy wydział powiatowy, tudzież spółkę na ręce zarządu i na ręce przewodniczącego rady nadzorczej, Wydział powiatowy zarządzi ogłoszenie tej uchwały w gminach, które obejmuje zakres działania spółki.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ułożyć drugi „statut wzorowy dla spółek oszczędnosci i pożyczek“, oparty na zasadzie ograniczonej poręki, w wysokości przynajmniej 5-ciokrotnej subskrybowanych udziałów. Statut ten zawierać ma postanowienia względem zachowania odpowiedniego stosunku między własnym majątkiem spółki, a kapitałem obcym. Obydwa statuty wzorowe, t. j. tak statut z poręką nieograniczoną, zmodyfikowany co do postanowień ad II. wymienionych, jak też statut z poręką ograniczoną. Wydział krajowy wyda drukiem, oraz zarządzi równocześnie druk instrukcyi o zakładaniu i prowadzeniu spółek, tudzież ksiąg rachunkowych, skryptów dłużnych, formularzy do manipulacyi biurowej i t. p.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy. a) do zorganizowania biura patronatu „spółek oszczędności i pożyczek“, celem sprawowania czynności ad III. wymienionych; b) do urządzania praktycznych kursów dla funkcyonaryuszów spółek.

VI. Na koszta organizacyi biura patronatu, urządzenia kursów praktycznych dla funkcyonaryuszów spółek, — tudzież na koszta zakładania spółek przeznacza Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 12.000 złr., jako wydatek nadzwyczajny w rubryce XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899.

VII. Sejm uchwala utworzenie stałego funduszu pożyczkowego w sumie 1,000.000 złr. dla „spółek oszczędności i pożyczek“ pod patronatem Wydziału krajowego zostających. Wydział krajowy rozporządza tym funduszem, a Bank krajowy prowadzi administracyę. Na utworzenie tego funduszu pożyczkowego przeznacza Sejm przez lat 50, począwszy od roku 1899, corocznie po 20.000 złr.— Pierwszą ratę 20.000 zł, wstawia się w rubrykę XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899. Z funduszu tego będą udzielane spółkom pożyczki oprocentowane. Poleca się Wydziałowi krajowemu poruczyć Bankowi krajowemu bezpłatną administracyę funduszu pożyczkowego dla Spółek oszczędności i pożyczek, tudzież porozumieć się z Bankiem względem otrzymania zaliczki na podstawie uchwalonej dotacyi, za dopłatą procentu zawsze od 1 prc. niższego od każdoczesnej stopy procentowej eskontu bankowego.

VIII. O wynikach działalności powyższemi uchwałami zakreślonej, Wydział krajowy zda sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

IX. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę potrzebę uchwalenia osobnej ustawy dla gm. kas pożyczkowych, celem zapewnienia prawidłowej działalności tych kas i wykonywania nad niemi ścisłej kontroli.

X. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał jak najrychlej wprowadzenie obowiązkowej lustracyi wszystkich Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w myśl wniosku rządowego, Radzie państwa przedłożonego, a dotychczas niezałatwionego.

Nasi posłowie wyrazili uznanie Wydziałowi, — a zwłaszcza Marszałkowi za to przedłożenie.

Podwody (forszpany). Sejm wzywa c. k. Rząd, odnośnie do uchwał swych z dnia 7. lutego 1897 i 5. lutego 1898, aby nareszcie przystąpił i to jak najspieszniej w drodze administracyjnej do podwyższenia w sposób odpowiednio wydatny wynagrodzenia za dostarczane podwody

na cele wojskowe i publiczne i usunął nareszcie tę rażącą dotychczasową krzywdę.

Geometrzy. V. Sejm wzywa c. k. Rząd. odnośnie do uchwały z dnia 17. lutego 1898 r., a zatem ponownie, aby:

a) pomnożył jak najrychlej w kraju naszym liczbę geometrów ewidencyjnych w ten sposób, iżby w siedzibie każdego sądu powiatowego, znajdował się przynajmniej jeden rządowy geometra.

b) aby wydał c. k. geometrom ewidencyjnym pouczenie o zastosowanie w praktyce §. 58 ust. z dnia 23go maja 1883 i wykonawczego rozporządzenia Ministerstwa z dnia 11. czerwca 1883 w tym kierunku, że stronom dozwolony jest wgląd do map katastralnych i operatów odnoszących się do utrzymania ewidencyi katastru gruntowego, z prawem robienia notatek.

Sądy rozjemcze. Sejm uchwalił:

„Z uwagi, że przyczynę niepomyślnego rozwoju gminnych urzędów rozjemczych upatrywać należy w dotychczasowem nieodpowiedniem ich urządzeniu i że celem umożliwienia przyjęcia się tej instytucyi u ludności i rozwoju należytego potrzebną jest przedewszystkiem zmiana obowiązujących obecnie przepisów, odnośnych, z uwagi, że projekt c. k, Rządu przedłożony Izbie panów na XI. sesyi Rady Państwa, zmierzający do zmiany i uzupełnienia ustawy z dnia 21. września 1869 dz. p. p. nr. 150. w kierunku rozszerzenia kompetencyi przedmiotowej gminnych urzędów rozjemczych i nałożenia na strony pewnego rygoru pod względem udawania się do urzędu rozjemczego i stawiennictwa w tym urzędzie odpowiada interesom i potrzebom kraju,

„Wzywa się c, k. Rząd:

„ażeby projekt rzeczony ponownie Radzie Państwa przedłożył i w projekcie tym przepisy o należytościach stemplowych zastąpił postanowieniem, że od stempla wolne są nietylko wszelkie protokoły w urzędzie rozjemczym spisywane i wszelkie podania do urzędu tego wnoszone, tudzież pierwsze wygotowania tego dokumentu urzędowego, ale także wolne od stempla wpisy ugód do księgi urzędowej, z wyjątkiem wypisów ugód potrzebnych celem uzyskania egzekucyi w sądzie“.

Tak załatwiono wniosek pos. Potoczka z poprzedniej sesyi.

Pomnożenie posłów z miast uchwalono.

Zapomogę dla pogorzelców Muszyny na wniosek pos, Potoczka uchwalono w kwocie 500 złr.

Obostrzenie regulaminu obrad. Aby kiedyś w przyszłości nie wydarzyły się takie sceny jak w Radzie państwa, uchwalono:

Jeżeli poseł zakłóca porządek obrad, może być wykluczony z jednego albo więcej posiedzeń.

Szkoła gospodyń wiejskich. Wniosek Wydz. krajowego o szkole gospodyń wiejskich, uchwalono. Myśl poruszona pierwotnie przez Związek chłopski wejdzie tedy w życie, choć najpierw nie u nas, ale przynajmniej w kraju. Żeby tylko nie była zbakierowana!

Odpowiedzi rządu na interpelacye:

Trafiki Kółek rolniczych. I. Na interpelacyę p. Wojciecha Szweda z dnia 29. grudnia 1898. w sprawie udcielania sklepom „Kółek rolniczych“ pozwolenia na sprzedaż tytoniu, bez względu na bliskość innych trafik. odpowiedział komisarz rządowy:

Sprawę kreowania i obsadzania trafik tytoniowych unormowało c. k. Ministerstwo skarbu na podstawie Najwyższego postanowienia ż 31. października 1896, respryptem z dnia 20. listopada 1896 l. 54.855 w ten sposób, że trafiki tytoniowe, o ile nie są nadawane jako trafiki koncesyjne normalnym kompetentom t. j. emerytowanym sługom państwowym, tudzież wdowom i sierotom po tychże obsadza się w drodze publicznej licytacyi, uwzględniając tego oferenta, który wniesie najkorzystniejszą dla skarbu Państwa ofertę.

Upoważnienie do sprzedaży tytoniu. jako uprawnienie osobiste, nadane być może z reguły tylko osobom fizycznym, wobec czego nadawanie trafik osobom jurydycznym. do których i „Kółka rolnicze“ należą, było wedle dawniejszych norm w zasadzie niedozwolone.

Jak doświadczenie przekonało. bywają trafiki po mniejszych miejscowościach w Galicyi częstokroć nader nieodpowiednio umieszczone, a szczególnie trafiki, znajdujące się po gospodach i szynkowniach wiejskich, pozostawiają pod względem czystości, koniecznej do należytego przechowywania materyałów tytoniowych, jak i pod względem przyzwoitej obsługi konsumentów. wiele do życzenia.

Uwzględniając ten stan rzeczy, c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z 15. lutego 1896 L. 7.814 postanowiło od wspomnianej zasady, wykluczającej osoby jurydyczne, a więc i Kółka rolnicze od trafik odstępować w tych wypadkach, gdzie o trafikę nie ubiegają się normalni kompetenci, a uwzględnienie ofert Kółka rolniczego zapowiada poprawę lokalnych stosunków sprzedaży tytoniu pod względem konserwowania fabrykatów, utrzymywania trafiki w czystości i należytego obsługiwania konsumentów.

W myśl tego zarządzenia uwzględniono od tego czasu, za upoważnieniem Ministerstwa. ile możności oferty Kółek rolniczych, przy obsadzeniu nowo tworzonych i opróżniających się trafik, jeżeli zresztą wszelkie potrzebne warunki zachodziły.

Ze względu, że lokalności przeznaczone na sklepiki Kółek rolniczych w wielu wypadkach przedstawiają daleko korzystniejsze warunki na umieszczenie w nich trafiki, jak inne lokale, nie odpowiadające przepisanym wymaganiom, będą w wypadkach gdzie te warunki zachodzą, oferty Kółek rolniczych. wnoszone do rozpisanych licytacyi i nadal z możliwą przychylnością traktowane.

Natomiast żądaniu udzielania pozwoleń na sprzedaż cygar i tytoniu „Kółkom rolniczym bez względu na bliskość innych trafik, nie możnaby zadość uczynić, ponieważ

nowe trafiki mogą być kreowane tylko w tych miejscach, gdzie ze względu na stosunki miejscowe i słuszne potrzeby ludności nowa trafika okazuje sią potrzebną.

(Na podstawie tego trafika Kółka rolniczego wszędzie okaże się potrzebną, gdzie trafiki są w szynkach żydowskich. Gdyż szynki żydowskie nie są odpowiednie na trafiki. — *Niech w tej chwili wszystkie Kółka i sklepiki podają o trafiki, i niech nam donoszą o skutku swoich zabiegów.* Redakcya).

II. W sprawie szkód zrządzonych przez wojsko. Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 30, grudnia 1898 przez panów posłów Wójcika i tow. w sprawie szkód, zrządzanych na manewrach i ćwiczeniach wojskowych — odpowiada Komisarz rządowy:

Sposób postępowania przy sprawdzaniu, oszacowaniu i przyznaniu wynagrodzeń szkód zrządzonych podczas manewrów i ćwiczeń wojskowych jest dokładnie unormowany w przepisach wykonawczych z dnia 27. lipca 1895 dz. p. p. nr. 119 do §. 56 noweli do ustawy kwaterunkowej z dnia 25. czerwca 1895 dz. p, p. nr. 100,

Według tych przepisów należy o wynagrodzenie szkody i ubytku plonów ile możności ugodzić się drogą polubowną, a do zawarcia takiej ugody powołane są:

a) albo sam ten oddział wojska, który szkodę zrządził, lub też organa wojskowe umyślnie w tym celu przez c. i k. komendę korpuśną na miejsce wysłane, które ile możności winny użyć pośrednictwa przełożonego gminy i dwóch poufnych doradców gminy.

Tym rokowaniom ugodowym mają służyć za podstawę zgłoszone i przez zwierzchność gmin, według przepisanego formularza zestawione wykazy szkód, w których (rubryka 8) ma być umieszczone wyszczególnienie i ocenienie całej szkody, według podania strony, lub orzeczenia doradców poufnych gminy.

Rokowania ugodowe między stronami interesowanemi t. j. poszkodowanymi i zastępcami wojska, odbywają się bez interwencyi władzy politycznej, która zatem w tem stadyum sprawy nie może wywierać żadnego wpływu na zaspokojenie zgłoszonych pretensyj.

Z natury rzeczy wypływa także, że wykazane cyfry co do wysokości zrządzonej szkody, polegające na podaniu strony poszkodowanej, lub na orzeczeniu doradców gminnych, nie mogą przy rokowaniach ugodowych mieć waloru decydującego, lecz raczej służyć mają stronom tylko za informacyę, że zatem przez zastępcę skarbu wojskowego mogą być według własnego uznania odpowiednio zniżone, zaś poszkodowanym wolno, albo przyjąć oferowane im zniżone odszkodowanie, albo żądać sprawdzenia szkód i oznaczenia wysokości odszkodowania w drodze urzędowej przez starostwo.

Gdy panowie interpelanci, podnosząc, że nawet przez taksatorów oszacowane szkody, nie bywają uwzględniane, i z tego wyprowadzając wniosek, że c. k. starostwa nie występują należycie w obronie pokrzywdzonych, prawdopodobnie mieli na myśli wyłuszczone powyżej pierwsze stadyum przepisanego postępowania, przeto zarzuty, zawarte w interpelacyi, wobec naprowadzonych wyżej wywodów nie mają uzasadnienia,

b) Dopiero wtedy, jeżeli na wskazane pod a) sposoby ugoda nie przyjdzie do skutku, zarządzić ma starostwo dochodzenia z urzędu, celem sprawdzenia szkód i oznaczenia wysokości wynagrodzenia, zwołując w tym celu komisyę mieszaną z przybraniem taksatorów przysięgłych, którzy jednak według powołanych przepisów wykonawczych mają być wybrani nie z tych gmin, w których szkody polne zostały wyrządzone.

Przy komisyi mieszanej, przy której z uwzględnieniem roszczeń i wniosków interesowanych, istotny stan rzeczy na podstawie oględzin na miejscu i orzeczenia przybranych zaprzysięgłych znawców wszechstronnie bywa zbadany, usiłuje delegowany urzędnik starostwa jeszcze raz doprowadzić do dobrowolnej ugody między interesowanymi, a jeżeli ugoda nie przyjdzie do skutku, przedkłada cały akt dochodzenia c. k. starostwu do orzeczenia w przepisanym toku instancyi. Orzeczenia te wydają starostwa na podstawie wyniku dochodzeń i trzymając się ściśle aktu oszacowania szkody przez zaprzysięgłych taksatorów.

Zaznaczam, że z licznych spraw rekursowych Namiestnictwo powzięło, że nie było żadnego wypadku, w którym starostwo byłoby przyznało poszkodowanemu niższe wynagrodzenie szkody, jak odszkodowanie przez taksatorów oznaczone, i że wywody rekursów zwykle tylko są skierowane przeciw orzeczeniom taksatorów; takie rekursy jednak, jeżeli tylko należycie przestrzegane były wszystkie prawnie przepisane formalności, co do przeprowadzenia aktu oszacowania, nie nadają się do uwzględnienia.

Nakoniec zaznaczam jeszcze, że obowiązująca ustawa i przepisy prawne dają zupełnie dostateczną rękojmię, aby skutecznie zapobiedz wszelkiemu pokrzywdzeniu rolników, przez ćwiczenia wojskowe poszkodowanym, i że c. k. Namiestnictwo przy każdej nadarzającej się sposobności — a mianowicie przed rozpoczęciem większych manewrów i ćwiczeń wojska, dotyczącym starostwom, w których obrębie te manewry i ćwiczenia są projektowane, przypomina jak najściślejsze przestrzeganie wzmiankowanych przepisów.

III. Sprawa serwitutów. Odpowiadając na interpelacyę pp. posłów Kramarczyka i towarzyszy z d, 20 lutego 1899 w sprawie zażalenia gminy Szczyrk i kilku innych gmin okolicznych, przeciw zarządowi lasów dworskich co do nieuzasadnionych trudności, stawianych włościanom tych gmin w wykonywaniu tych gmin prawa poboru zbiórki na opał z tamtejszych lasów dworskich, zaznaczam, że rzeczone prawo służebności zostało uregulowane ugodą między stronami zawartą, która prawomocnem orzeczeniem c. k. krajowej komisyi serwitutowej z 20. września 1860 l. 2729 została zatwierdzoną. Ugoda ta przepisuje także dokładnie sposób wykonywania tej służebności.

Rozstrzyganie zaś sporów i wątpliwości, jakieby w tej mierze między stronami powstały, i w ogóle egzekucya prawomocnej ugody regulacyjnej służy w myśl istniejących przepisów władzom politycznym.

Skoro więc zarząd lasów służebnych, jak twierdzą uprawnieni włościanie, nie zastosowuje się do warunków ugody regulacyjnej, i stawia uprawnionym nieuzasadnione przeszkody w wykonywaniu ich praw serwitutowych, lub też w ogóle naraża te prawa przez wycinanie drzewostanów bukowych, a zasadzanie młodych kultur drzewostanami szpilkowymi nie dającymi w przyszłości uprawnionym należących się im pożytków, wolno uprawnionym wnieść w tej mierze skargę do c. k. starostwa, jako właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi. Obowiązkiem zaś c. k. starostwa będzie przez odpowiednie dochodzenie zbadać właściwy stan rzeczy, i wydać w tym względzie stosowne zarządzenia celem ochrony i zabezpieczenia praw służebnych uprawnionych włościan po myśli przepisów ustawy lasowej i postanowień ugody regulacyjnej.

Co do poruszonej zaś kwestyi ewentualnego odstąpienia uprawnionym pewnej przestrzeni gruntów na własność, w zamian za dotychczasowe prawa służebności, — zwracam uwagę, że wykupna uregulowanych praw służebnych odpowiednim ekwiwalentem nastąpić może wedle obowiązujących obecnie przepisów prawnych jedynie za obopólnem porozumieniem się stron. Rzeczą więc będzie uprawnionych włościan wejść w tej mierze w rokowania z właścicielką służebnych lasów dworskich. Jeśli zaś strony w głównych punktach, a przynajmniej co do miejsca i przestrzeni ekwiwalentu dojdą do porozumienia się, mogą wnieść w tej mierze podanie do c. k. Namiestnictwa, z prośbą o zesłanie komisyi celem spisania ugody, i o następne zatwierdzenie tej ugody.

IV. Fundusz propinacyjny wobec konkurencyi kościelnej. Pp. posłowie St. Potoczek i towarz. wnieśli na posiedzeniu sejmowem z dnia 2. marca interpelacyę w sprawie konkurencyi do budowy kościoła parafialnego w Barcicach, obowiązku funduszu propinacyjnego do opłacania datków konkurencyjnych i stosunkach Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego do Władz administracyjno-politycznych.

Na interpelacyę tę odpowiedział Komisarz rządowy:

Na podstawie przeprowadzonej w dniu 20. października 1896 rozprawy stron konkurencyjnych c. k. starostwo w Nowym Sączu wydało orzeczenie z dnia 21. lipca 1897 l. 33.553, którem zobowiązało te strony do pokrycia kosztów budowy kościoła w Barcicach w kwocie 33.456 zł. 51 ct. i rozłożyło te koszta na właściciela obszaru dworskiego w Rytrze z przyległościami, br. Jana Liebiga i Sp. tudzież na parafian w Barcicach, Przysietnicy, Woli kroguleckiej, Suchej Strudze, Rytrze, Roztoce i Obłazach, w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich, a nadto zwróciło uwagę komitetu parafialnego i pełnomocników parafian na postanowienia §, 8 ustawy z 16. kwietnia 1896 Dz. u. kr. Nr. 25 względem obowiązku konkurencyjnego katolików zamieszkałych w obrębie parafii i osób prawnych, jeżeli mają przypisany podatek gruntowy albo domowy, albo jeżeli w okręgu parafialnym znachodzi się siedziba lub zarząd przedsiębiorstwa, od którego jest przypisany podatek zarobkowy lub dochodowy.

Przeciw orzeczeniu temu wniósł rekurs br. Jan Liebig i Sp. domagając się uchylenia orzeczenia i unieważnienia rozprawy konkurencyjnej. W skutek zarzutów w rekursie c. k. Namiestnictwo zarządziło dodatkowe dochodzenie, a wobec wyniku tego dochodzenia musiało uchylić przytoczone orzeczenie c. k. starostwa w Nowym Sączu, z powodu, że rozkład datków konkurencyjnych opierał się na mylnych wykazach podatkowych, wymiar datku konkurencyjnego br. Janowi Liebigowi i Sp. nie był prawidłowy, a pouczenie komitetu parafialnego i pełnomocników parafian o obowiązku konkurencyjnym katolików poza parafią zamieszkałych i osób prawnych było niewłaściwe, albowiem wzywało ich pośrednio do czynności, które nie należą do ich zakresu działania. Żądaniu unieważnienia rozprawy konkurencyjnej odmówiono, ponieważ rozpisano ją i przeprowadzono według obowiązujących przepisów.

Wobec tej decyzyi kwestya *czy fundusz propinacyjny ma obowiązek przyczynić się do kosztów budowy* kościoła w Barcicach nie była przedmiotem rozpoznania i będzie ją można dopiero *później rozstrzygnąć* w toku instancyi. (A więc dopilnować! Red.)

Co do wezwań, które zwierzchności gmin w Woli kroguleckiej, Barcicach, Suchej Strudze i Przysietnicy wystosowały do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, wymierzając funduszowi propinacyjnemu datek konkurencyjny zauważyć muszę, że zwierzchności tych gmin przekroczyły swój zakres działania; według §. 8a. ustawy konkurencyjnej z roku 1896 bowiem tylko rozdział datków na należących do parafii członków gminy, wymienionych w §. 8 pod 1) nastąpić ma według postanowień ustawy gminnej, należy więc do zakresu działania władz gminnych. Natomiast rozdział wszelkich innych datków konkurencyjnych a więc także wymiar datków stronom, wymienionym w §. 8 pod 2) do których ewentualnie mógłby należeć fundusz propinacyjny, jest rzeczą politycznej władzy powiatowej — w myśl §. 18 ustawy z 25 sierpnia 1866 D. u. k. nr. 28 C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego uczyniła tedy słusznie, jeżeli otrzymawszy wezwania od nazwanych wyżej zwierzchności gminnych, odniosła się do c. k. starostwa w Nowym Sączu, jako władzy w tym wypadku kompetentnej.

Wreszcie nadmieniam, że tak władze polityczne powiatowe jak i Dyrekcya funduszu propinacyjnego świadome są zupełnie swego wzajemnego stosunku i że c. k. Namiestnictwo niema powodu ani nie widzi potrzeby wydania w tej mierze jakich szczególnych zarządzeń.

V. Sprawa karczem Na posiedzeniu sejmowem z dnia 8. marca b. r. wnieśli posłowie St. Potoczek i tow.

interpelacyę do rządu w sprawie zarządzeń przeciw pijaństwu, lichwie i wszystkim wyzyskom i niemoralnościom z karczmami połączonym.

Na tę interpelacyę złożył Komisarz rządowy następującą odpowiedź:

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zgubny i demoralizujący wpływ niektórych szynkarzy na ludność, przyczynił się w wysokim stopniu do wielu ubolewania godnych następstw, i utrudnia wielce pracę nad moralnem i materyalnem podniesieniem szerszych warstw ludności. To też rząd czuje się obowiązanym dążyć do położenia tamy szerzeniu się pijanstwa, lichwy i tychże koniecznych następstw zubożenia i demoralizacyi ludności, ma baczne oko na stosunki w tej mierze istniejące i pracuje nad ich poprawą.

Nie da się zaprzeczyć, że jednym z ważniejszych środków w tym celu, jest *surowsze przestrzeganie przepisów policyjnych co do szynków i szynkarzy.*

Wychodząc z tego zapatrywania, rząd stosując się w tym względzie także i do życzenia objawionego przez W. Sejm w rezolucyi z dnia 3. lutego roku zeszłego — wydał we wrześniu b. r. do wszystkich władz politycznych rozporządzenie, co do ścisłego nadzoru nad osobami, trudniącymi się wyszynkiem.

Wskazówki w tem rozporządzeniu zawarte, mają na celu, aby tylko osoby nieposzlakowane i wzbudzające zaufanie, dopuszczone były do trudnienia się wyszynkiem. W ten sposób pragnie Rząd usunąć indywidua, trudniące się lichwą i wyzyskiem lichwiarskim, od zawodu szynkarskiego a tem samem od zgubnego wpływu na ludność.— Rząd wprawdzie nie spodziewa się, by skutek tego zarządzenia był doraźny i łatwy do osiągnięcia.

Do skutecznej naprawy tych niezdrowych stosunków trzeba wiele lat pracy i sumiennego działania nietylko organów rządowych, ale *wszystkich sfer społeczeństwa, dbałych o religijną, moralną i ekonomiczną poprawę ludności.*

Niemniej jednak zaprzeczyć muszę twierdzeniu pp. interpelantów, jakoby przytoczony okólnik prawie nic nie poskutkował.

Przeciwnie, musze zaznaczyć, że władze polityczne pierwszej instancyi, znając kilkakrotnie pisemnie i ustnie wyrażone intencye Rządu w tej mierze, dążą do naprawy istniejących stosunków. Na podstawie aktow administracyjnych stwierdzić mogę, że w wielu wypadkach starostowie odmawiali prawa szynkowania indywiduom, co do których zachodziły uzasadnione podejrzenia, że trudnią się wyzyskiem lichwiarskim.

Badania w tym kierunku przedsięwzięte, są jednak przy znanej przebiegłości tego rodzaju indywiduów bardzo utrudnione, i jak wiadomo, nie jest łatwą sprawą doprowadzić do stwierdzenia winy lichwiarza lub niesumiennego szynkarza. Nie zrażając się tymi trudnościami władze polityczne, które mają surowe polecenie, każdy wypadek wyzysku lichwiarskiego podać do wiadomości sądów karnych, będą dalej starały się wedle możności dążyć stopniowo do usunięcia tych szynkarzy, którzy nie zadowalniając się zarobkiem uczciwej pracy, dążą do wyzyskania lekkomyślności lub złych skłonności gospodarzy, których przez opilstwo przyprowadzają do upadku moralnego i materyalnego.

Pilnie śledząc działalność władz w tym kierunku, Namiestnictwo przed kilkoma miesiącami, zarządziło dokładne zbadanie, o ile ustawa z 19. lipca 1877 przeciw pijaństwu bywa zastosowaną i czy jej skutki odpowiadają oczekiwaniom.

Chociaż te badania nie wszędzie dały zadowalniający rezultat, zaznaczyć muszę, że w wielu okolicach naszego kraju, dzięki wpływom duchowieństwa i dworów, oraz światlejszych gospodarzy, przy pomocy pewnej poprawy w stosunkach oświaty, *pijaństwo znacznie się zmniejszyło, gdzieniegdzie nawet całkiem ustało.*

Największe rezultaty osiągnięto tam, gdzie dwory, parafie i gminy w dobrze zrozumiałym wspólnym interesie, podały sobie rękę do wspólnej obrony przed pijaństwem i lichwą do wspólnej pracy nad moralną i ekonomiczną poprawą stosunków włościańskich.

Tam, gdzie w ten sposób grunt będzie przygotowany można liczyć na to, że działalność władz trwały osiągnie skutek.

Spodziewać się należy, że ludność sama powoli zrozumie straszne skutki moralne i materyalne tego nałogu i coraz bardziej otrząsać się z niego będzie.

Rząd zamierza jak najenergiczniej dalej działać w kierunku wskazanym w przytoczonym okólniku i liczy na to, że znajdzie zawsze skuteczną pomoc ze strony duchowieństwa oraz wszystkich światlejszych sfer społeczeństwa (i ze strony włościan! Red.)

Zapewnić wreszcie mogę, że *władze polityczne chętnie przyjmują doniesienia o zachodzących nadużyciach* i starać się będą o ich najrychlejsze usunięcie.

(A więc do dzieła, Bracia! Bez ustanku, wytrwale, walczcie przeciw karczmom! Donoście wszystko, nie ustawajcie, aż wykorzenimy to złe! — za co zasługę odbierzemy przed Bogiem, a korzyść przed narodem!

Będąc pewni pomocy JE. Pana Namiestnika i Rządu, możemy z tym większą natarczywością brać się do rzeczy. Donoście nam o wszystkiem. Redakcya).

Dalsze interpelacye P. *Warzecha* interpeluje w sprawie wójta w Łukowicy pow. Limanowa, oddającego się wrzekomo nałogowi pijaństwa.

P. *Data* w sprawie sporu gminy Szczyrzyc z obszarem dworskim co do wykonywania policyi targowej.

Inne podamy w następnym numerze.

ROZMAITOŚCI.

Takich wójtów więcej! W Sąsiadowicach wójt imieniem Tomasz Malejki w młodym wieku pozostał naczelnikiem gminy, będzie temu przeszło 6 tygodni jak urzęduje w gminie, a już pejsaki z miasta Felsztyna mają wstęp wzbroniony chodzić po wsi i wyzyskiwać biedny naród. Już nam trochę lżej oddychać. Otóż niechaj dalsze gminy biorą wzór ze Sąsiadowic i przytem niechaj zamawiają i czytają gazetkę „Związek chłopski“, a dowiedzą się różnych rzeczy o żydach, i do czego żydzi dążą.

Ale nawet co się tyczy Panów w obszarach dworskich i PP. Hrabiowie jakoś się nie mogą obejść bez tych pejsaków. Wstydem to jest dla Pana Hrabiego, jak w jednej karecie jadą z kłapciarzem.

Biała niżnia. Niech będzie pochwalony Jezus Chr. i Marya Matka Jego! Proszę o umieszczenie tego faktu. Pewien gospodarz pomiędzy stacyami kolejowymi Grybowem a Stróżami w gminie Biała niżnia, jest zamożny — ale zbyt niemoralnie żyje. Wziął żonę, która jest bardzo uczciwa kobieta i pobożna: Z chciwości się z nią ożenił, bo miała piękny majątek. W końcu wyścigał ją kiedy jej majątek zabrał, i żyje niemoralnie z innemi, a jego żona z tego zgryzu przeważnie, dostała pomieszania zmysłów.— Tak samo też czyhał on na zdrowie brata swojego, aby majątek po nim posiąść, ale Pan Jezus dobry i miłosierny nie chce zguby grzesznika, tylko żąda poprawy. Dał mu Pan Jezus przestrogę, aby się upamiętał w swoich błędach. Pewnego czasu odcięło mu w maszynie kawałek ręki.

Kończę moje kreślenie, pozdrawiam Szanowną Redakcyę i wszystkich czytelników, i proszę, ażebyśmy się wspólnie za nim pomodlili, żeby go Pan Jezus nawrócił.

Wasz czytelnik „Związku chłopskiego“
Wawrzyniec Gryboś.

SKŁADKI.

Na kaplicę szkolną w N. Sączu złożyli w dalszym ciągu: Uczniowie kl. VII.: Reich Jakób złr, 0.50, Orzechowski 0.50, Przychocki 4.00, Frączek 0.10, Kumor 0.50. Z listy WP. Kl. Kowalskiej: J. B, 2.00, N. N. 0.70, Romanowa Jakubowska 1.00, N. N. 2.00, J. T. J. 1.50, Marya Zielinska 1.00, Franc. Lipińska 2.00, Kajetan Stroński 1.00, Anna Brachlowa 0.50. Prof.: J. Kretowicz 1.00, L M. 1.00, Drzymuchowski 0.10, Flis 0.10, Cz. Szwarzenberg 0.15, Gutkowski 0.30, Dworzański 0.10, Dulębowski 0,50, Wilkosz 0.10, Gawor 0.20, Ożóg 0.20. Dyr. F. Misiewicz 1.20; Nauczyciele: Pudło J. 0.45, Godłowski J. 0.60, Steranka Jul. 0.60, Oskard Helena 0.50, Misiewiczówna Hel. 0.60, Rzaska Joanna 0.60, Gregerecka Marya 0.60, Wusatowski Józ. 0.50, Zajączkowski Wilh. 0.50. Z puszki wyż. gimn. $0.37^1/_2$, Z puszki niż. gimn. 2.40. Małecki J. 2 50; Błotn. Mieszko 1.36; Prof. Gawor 0.20; Pawlikowska Henryka 10.00. Paszkowski, urz. kol. resztę od wieńc. 2.50; Prof.: Demkowicz, missle przez X. M. Now. nieprzyjęte 2.90, L. M. 1.00, Drzymuch. 0.10, Flis 0,20, Cz. Szw. 0.15, Gutk. 0.25, Dworz 0.10, Dulęb. 0.50, Wilkosz 0.10, Demkowicz 0.50, Wyrobek 0,50, Gawor 0.25. Uczniowie IV kl. wydz. szk. męs. w Nowym Sączu $2.54^1/_2$. Składka w „Sokole“ z okazyi odsłon. pomn. A. Mick. 5,60. Malinowskl R. urzędn. poczt. 2.00; H. B. 2.00; F. K. 0.50; K. K. 1.00; Ks. Wł. Dutk. wygrane w karty 1.90; Ogorzały Franc. w Tarnobrzegu 1.00; Flis St. 1.00; Małecki Jan. insp. las. 5.00; Z gry w karty u prof. L. M. 2.00. Suma kapitału dotąd (4/3. 1899) uzbieranego wynosi: **2588 złr. 95 ct. w. a.**

Oświadczenie od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy tych prenumeratorów, którzy zalegają z przedpłatą od roku 1894 do 1899, iż numer ten wysyłamy im ostatni, i dalej wysyłać nie będziemy, dopóki nie nadeszlą zaległości. Zaś w następnym numerze wykażemy wszystkich z imienia, nazwiska i miejscowości, jako dłużników, a potem....

Bo musisz wiedzieć kochany Bracie, że jeżeliś żądał i prosił o nadsyłanie ci pisma i dotąd go odbierałeś, to i zapłacić trzeba i musisz! A takie lekceważenie i niepłacenie kilka lat, jest wyzyskiem cudzej pracy i grosza, a jest spora liczba takich i to większych gospodarzy i t. d. — a przekonają się Sz. Czytelnicy z wykazu, jacy to są ludzie, a dłużnicy nasi będą mieć sposobność poznać się w Nowym Sączu, a my im przedłożymy przed oczy ich listy nadsyłane do Redakcyi, proszące o nadsyłanie pisma — z obowiązkiem płacenia.

OGŁOSZENIA.

Drukiem J. K. Jakubowskiego w Nowym Sączu. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Stanisław Potoczek*